

Nowe nagranie z blokady furgonetki "anty-LGBT". Groźby, wulgaryzmy i internetowy hejt

data aktualizacji: 2020.04.27



Jest nowy film z zatrzymania furgonetki głoszącej kontrowersyjne hasła, łączące pedofilię ze środowiskiem LGBT i edukacją seksualną. Do zdarzenia doszło w sobotę na Ursynowie. Na video nagrany przez kierowcę auta należącego do fundacji "PRO - Prawo do życia" słychać, jak zdenerwowany młody mężczyzna obrzuca go inwektywami. W "prawicowym" internecie zawrzało. Nie brakuje gróźb pod adresem sprawców obywatelskiej blokady.

Przejazd furgonetki wywołał na Ursynowie falę komentarzy i emocji, podobnie jak jej zablokowanie przez młodego mężczyznę z białego bmw. W sobotę w alei KEN, w rejonie metra Stokłosy, kierowca zjechał drogę kierującemu autem, z którego przez megafony płynął przekaz dyskredytujący środowisko LGBT i łączący pedofilię z edukacją seksualną. [Tego dnia opublikowaliśmy nagranie tego zdarzenia, które wykonał nasz czytelnik z okna swojego mieszkania.](#)

Okazuje się, że furgonetka jeździ po Warszawie uzbrojona w kamery. Jedna z nich znajduje się za szybą kierowcy, drugą nosi ze sobą kierowca, który wszystko nagrywa w razie incydentu. W niedzielę po południu profil "Prawy Populista" na Twitterze opublikował fragment filmiku nagrany przez kierowcę zastopowanej furgonetki. Nie możemy go opublikować, bo zawiera wizerunek mężczyzn uczestniczących w zdarzeniu.

"Wyje...ć Ci?", "Śmieciem jesteś!"

Z nagrania wynika, że uczestników sobotniej blokady w alei KEN było więcej. Kierowca bmw dokonujący zatrzymania, podobnie jak inny mężczyzna oraz kobieta mu pomagający, zachowywali się spokojnie.

Jak wyjaśnia na swojej stronie fundacja "Pro - Prawo do życia", która dysponuje całością nagrania, w pewnym momencie przy furgonetce pojawił się kolejny mężczyzna, w granatowej kurtce. Był zdenerwowany oraz oburzony przekazem zamieszczonym na ciężarówce i rozgłaszanym przez megafony. Na filmiku widać jak otwiera drzwi do samochodu, chcąc rozmawiać z kierującym. Później zaczyna się - momentami - ostra wymiana zdań. Cytujemy ją za filmikiem ujawnionym w sieci:

- Jakim prawem pan otwiera auto? - pyta kierowca furgonetki.
- Chciałem Pana poprosić o rozmowę - mówi mężczyzna
- Proszę bardzo. Wszystko się nagrywa.
- Bardzo dobrze. No i co? Nie wyłączysz tego? (megafonu, z którego płynie przekaz anty-LGBT - dop. redakcja)
- Proszę pana, ale dlaczego? To jest prawda. Dlaczego mam to wyłączyć?
- Spier...aj! Wyp... stąd!
- Ja bym sobie pojechał. Jestem blokowany i tyle.
- Wyj...ć ci? Proszę to wyłączyć!
- Niech pan mnie bije. Wszystko się nagra, policja zaraz przyjedzie. Nie ma problemu.
- To zaraz zobaczysz...
- Wal!
- Taki jesteś śmiały tak?
- Nie po prostu...
- Zdejmij tę maskę! (kierowca wzburzony krzyczy, nagranie niewyraźne). Spie....j. Nikt Cię tu nie szanuje. Rozumiesz? Śmieciem jesteś!

Fragment filmu, który prezentuje przebieg sobotniego zdarzenia w alei KEN z perspektywy kierowcy fundacji "Pro - Prawo do życia", lotem błyskawicy rozprzestrzenia się w internecie. Sama organizacja opublikowała także wizerunek kierowcy bmw, który zainicjował blokadę oraz numery rejestracyjne jego auta.

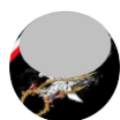
- Zdarzenie zostanie zgłoszone w celu ukarania blokujących. W trakcie zdarzenia temperament blokujących został ostudzony nie tylko przez policję, ale także przechodniów, którzy widzieli potrzebę informowania opinii publicznej o skutkach deprawacyjnej edukacji seksualnej dzieci. Dziękujemy za wsparcie szczególnie przy tego typu sytuacjach! - napisał Jan Bienias z fundacji.

Organizatorzy akcji przejazdu furgonetki z hasłami homofobicznymi uważają, że obywatelskie zatrzymanie jej kierowcy było całkowicie bezprawne. Wtórują jej w internecie entuzjaści tej kampanii. W sobotę policja nie nałożyła jednak mandatu ani na kierowców, którzy blokowali przejazd, ani na kierującego furgonetką. Pouczyli uczestników zdarzenia o przysługującym im prawie wszczęcia oskarżenia prywatnego.

Internet wygraża uczestnikom blokady

Pod filmikiem na profilu społecznościowym "Prawy Populista" oraz w miejscach, gdzie go udostępniono, nie brakuje słów oburzenia i gróźb pod adresem osób, które zastopowały furgonetkę z kontrowersyjnymi hasłami. Mężczyzna, którego agresywne zachowanie widać na nagraniu, nazywany jest pedofilem. Na samym filmiku widoczna jest jego twarz oraz numery rejestracyjne jego pojazdu.

Do "spróbowania się" "zaprasza" go również były radny ursynowskiej Młodzieżowej Rady Dzielnicy Ursynów, niegdyś działacz "Naszego Ursynowa" Piotra Guziana. (na poniższym obrazu trzeci, ostatni wpis).



Ob: [redacted] #PAD2020  

W odpowiedzi do [@PrawaStronaa](#) i [@Policja_KSP](#)

Pisać można! Pedał, tęczy, wieśniak, agresor! Prawda taka, że dopuki im na to będziemy pozwalać tak będzie! Policja tu nic nie zdołała! Namierzyć i na szpital! Siła to respekt! Obok grupy KODziarstwa zawsze powinna stać grupa prawych kibiców. Było by po problemie!

 15

 6

 30



Nied: [redacted] g.

W odpowiedzi do [@PrawaStronaa](#) i [@Policja_KSP](#)

Cwaniaki we trzech na jednego. Dawajcie pedalskie ryje ustawimy się jeden na jeden.

 6



 36



Mich: [redacted] Ten co tak kozaczył taki pewny jest? Kompletny debilizm z jego strony. Jak jest taki odważny niech się spróbuje zapraszam

Lubię to! · [Odpowiedz](#) · 42 min



Również po stronie przeciwników kampanii dyskredytującej środowiska LGBT nie brakuje hejterskich wpisów. Padają słowa o "średniowieczu", "ciemnogradzie".

Jak już informowaliśmy, wielu ursynowian zamierza złożyć w najbliższych dniach doniesienia na policję, bo poczuli się urażeni hasłami wygłaszanymi z furgonetki fundacji "Pro - Prawo do życia". Jednym z nich jest mieszkaniec Ursynowa Mateusz Goździkowski. Jak zareagował na nowy filmik ujawniony w niedzielę?

- Nie popieram takiego zachowania jakie jest widoczne na filmie, ale z drugiej strony nie dziwię się również ludziom, że im puszczają nerwy, gdy od kilku tygodni muszą wysłuchiwać bzdur i kłamstw w tak nachalny sposób, a policja nic z tym nie robi - mówi w rozmowie z Haloursynow.pl.

Goździkowskiego w komunikatach fundacji szczególnie zbulwersował fakt, że była w nich próba podszycia się pod oficjalne komunikaty policji o epidemii koronawirusa. Z głośników pojazdu słychać było hasła wiążące "epidemię AIDS" ze środowiskiem LGBT, co nie ma odzwierciedlenia w poważnych badaniach naukowych.

- Moim zdaniem próba wykorzystywania obecnej sytuacji w jakiej jesteśmy do rozpowszechniania propagandy i szczucia jednych ludzi na drugich jest wyjątkowo obrzydliwa i zasługuje na potępienie. Jeśli policja dalej nic z tym nie zrobi, to obawiam się, że do takich sytuacji jak w sobotę może dochodzić częściej - komentuje mieszkaniec.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/nowe-nagranie-z-blokady-furgonetki-anty-lgbt-grozby-wulgaryzmy-i-internetowy-hejt,14720.htm>